

Z Polski

73 ROCZNICA OBRONY PŁOCKA PRZED BOLSZEWIKAMI

18 bm. w Płocku uroczystości obchodzono 73 rocznicę obrony miasta przed armią bolszewicką. Przed Grobem Nieznanego Żołnierza odbył się apel poległych. W płockiej katedrze odprawiona została Msza święta w intencji poległych w sierpniu 1920 roku.

W miejscach, gdzie 18 i 19 sierpnia 1920 roku toczyły się walki, złożono kwiaty.

W czasie obrony Płocka przed armią bolszewicką w 1920 roku zginęło 170 żołnierzy polskich oraz 100 osób cywilnych.

REKONSTRUKCJA KANAŁU AUGUSTOWSKIEGO

Polska zadeklarowała 6 mld zł., a Białoruś 47 mln rubli na rekonstrukcję Kanału Augustowskiego — poinformowano dziennikarza PAP w Urzędzie Wojewódzkim w Suwałkach. Stwarza to perspektywę uruchomienia tego ważnego szlaku wodnego na całej (102 km) długości. Po naszej stronie kanał jest czynny. Otwarcie żeglugi przez granicę zależy teraz od strony białoruskiej.

AMFETAMINA Z HEROINĄ WŚRÓD MAGNETOFONOWYCH KASET

91 tabletek z narkotykami znalazły w środę 18 bm. celnicy z bazy promowej w Świnoujściu wśród magnetofonowych kaset znajdujących się w schowku samochodu „Volvo”. Udawał się nim do Szwecji obywatel tego kraju, Polak z pochodzenia Jerzy A. — poinformował nadkomis-

sarz Adam Labudda z Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie. Badania wykazały, że tabletki zawierały amfetaminę i heroinę.

Narkotyczny ładunek o wadze 25 gram ma wartość ok. 67 mln zł. Jerzy A. został zatrzymany. Dalsze postępowanie w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Świnoujściu.

ZŁE OCENIŁ WŁASNA TUSZĘ

W czwartek 19 bm. ok. godz. 3 nad ranem właściciel baru „Victoria” w Bobolicach usłyszał dziwne głosy dochodzące zza ściany, w której były przewody kominy. Nie były to jednak duchy, a wamywacz, który właśnie przez komin usiłował dostać się do wnętrza lokalu. Wamywacz niestety źle ocenił wielkość kominowego kanału i swoją tuszę.

Jedynym wyjściem z opresji było wołanie o pomoc. Tej udzieliła policja, gwarantując zarazem spędzenie reszty nocy w areszcie — poinformował oficer dyżurny Komendy Wojewódzkiej Policji w Koszalinie.

KINO — HURTOWNIA — DYSKOTEKA — KAPLICA

Różne zmiany następowały w ostatnich latach w jednym z najstarszych kin Łodzi „Muza”. Przed trzema laty dzierżawca kina zbankrutował. Sałę kinową przejął pewna hurtownia — po roku zbankrutował. Sałę przejął właściciel dyskoteki, spłajnował po 18 miesięcy.

W ub. m. na budynku zamontowano krzyż. Pomieszczenia przejęła jedna z łódzkich parafii rzymskokatolickich. Obecnie trwają prace adaptacyjne, zamieniające dawną sałę kinową, a właściwie już dyskotekową, na kaplicę. Jeszcze w sierpniu zostanie przekazana wiernym.

Okno na świat

— Z DONIESIEN PAP

Bośnia

ONZ TWIERDZI, ŻE WSZYSTKO JEST GOTOWE DO ATAKÓW LOTNICZYCH W BOŚNI

Lotnictwo NATO jest już gotowe, aby podjąć ataki lotnicze na pozycje Serbów w Bośni — poinformował członków Rady Bezpieczeństwa ONZ jej sekretarz generalny Butros Ghali.

Jak głosi krótki komunikat „sekretarz generalny poinformował przewodniczącą Rady Bezpieczeństwa Madeleine Albright, że Narody Zjednoczone osiągnęły zdolność operacyjną do posłużenia się siłami powietrznymi na wsparcie UNPROFOR w Bośni i Hercegowinie.

11 sierpnia ONZ ogłosił, że trwają przygotowania do podjęcia nalołów lotniczych, w tym

rozmyślanie obserwatorów i sprawdzanie całego systemu. Obecnie ogłoszono, że przygotowania te zakończono.

Na mocy uzgodnienia przez członków NATO zebranych w Brukseli 9 sierpnia, decyzję u-poważniającą do podjęcia takiego ataku może podjąć sekretarz generalny ONZ. Powinien on w tym celu przeprowadzić konsultacje z członkami Rady Bezpieczeństwa oraz wysłuchać rad specjalnego przedstawiciela ONZ w b. Jugosławii, Thorvalda Stoltenberga oraz dowódcy sił UNPROFOR, gen. Jeana Cota.

WALKI W MOSTARZE

Strony konfliktu w Bośni i Hercegowinie zgodziły się w środę na przekazanie Sarajewa pod kontrolę ONZ, jednak nadal prowadziły walki o drugie co do wielkości miasto republiki — Mostar.

Wymiana ognia artyleryjskiego w Mostarze trwała do późnych godzin wieczornych w środę. W centrum miasta walczyły oddziały piechoty.

Rzecznik Wysokiego Komisarzatu ONZ ds. Uchodźców Peter Kessler powiedział, że mieszkańcy znajdują się prawdopodobnie w gorszych warunkach niż ludność Sarajewa.



Bośniacka Serbka przytuliła czaszkę syna zabitego przez siły muzułmańskie w czerwcu ub. roku.

Fot. Reuter

Rosjanie przestali szpiegować w Szwecji

„Od pół roku wywiad rosyjski zaprzestał werbowania agentów wśród personelu szwedzkich instytucji wojskowych, urzędów i przedsiębiorstw. Rosja całkowicie zaprzestała działalność szpiegowskiej w Szwecji” — oświadczył w wywiadzie dla tutejszej agencji prasowej „IT” szef szwedzkiej policji bezpieczeństwa Mats Boerjesson.

Według niego, już bezpośrednio po puucu w ZSRR w 1991 r. szwedzki kontrwywiad zaobserwował osłabienie aktywności szpiegowskiej ze strony KGB, natomiast wywiad wojskowy GRU kontynuował swą działalność na terenie Szwecji w pełnej skali aż do ostatniej zimy. Potem jednak nastąpiła zmiana i większość

agentów została wycofana. Pozostali zajmują się gromadzeniem informacji wyłącznie na podstawie otwartych źródeł, przeciwko czemu Szwecja nie ma zastrzeżeń.

Boerjesson powiedział, że obecny stan otwiera możliwości nawiązania współpracy między szwedzkimi i rosyjskimi służbami specjalnymi. Dodał, że szwedzki kontrwywiad będzie miał nadal pod obserwacją personalne placówki rosyjskich. Stwierdził, że wielu byłych agentów KGB pojawiło się na nowo w różnych krajach zachodnich w roli pracowników przedsiębiorstw rosyjskich i nie wiadomo do końca, czym się oni zajmują.

Zewsząd

CLINTON OCHODZIŁ URODZINY

W gronie ok. 30 zaprzyjaźnionych osób, w jednej z popularnych restauracji w Fayetteville, „statu Arkansas”, prezydent Bill Clinton obchodził swe 47 urodziny. Przypadały one dopiero w czwartek, ale prezydent postanowił przyspieszyć uroczystości, ponieważ wolał uczestniczyć w nich z najbliższymi i przyjaciółmi w swym rodzinnym stanie Arkansas, którego gubernatorem jest przez 12 lat.

Rodzina Clintonów spędziła dni w Fayetteville w domu przyjaciół nad malowniczym jeziorem Beaver.

W czwartek Clinton z rodziną udaje się na 11 dni „prywatnych” wakacji na wyspę Martha's Vineyard, położoną w hrabstwie stanu Massachusetts. Na tydzień nie przewiduje żadnych wystąpień publicznych ani oficjalnych spotkań z prezydentem w tym okresie.

LWY POŻARY NIEMIECKIEGO TURYSTY

Lwy zjadły Niemieckiego turystę, który spędzał noc pod gwiazdami w namibijskim rezerwacie Etosha — poinformowała w środę policja w Windhoku. Szczątki 24-letniego Martina Lenka znalezione na terenie wypoczynkowym. Zdaniem policji dwa lwy o świdre przeszkoczyły i zaatakowały turystę, którego w spiworze na ławce. Policja oświadczyła, że lwy wytopiono i zastrzelono.

UPROWADZONY 10-TONOWY LENIN

Nieznani rabusie ukradli w tocy z środy na czwartek z magazynu w gruzińskiej miejscowości Zestafoni wąż 10 ton statku Lenina, wykonaną z brązu.

Ministerstwo Obrony Gruzji, które poinformowało o tym kradzieży, dodało, że złodzieje użyli dźwigu, aby umieścić posąg na ciężarówce, po czym — nie napokojeni przez nikogo — oddali w nieznanym kierunku.

Przestępcy mogą nieźle zarobić, jeśli uda im się sprzedać posąg woda rewolucji na rynku światowym — ceny brązu są na wysokim poziomie.

PRZEŻYŁ UPADK Z 80-METROWEJ WYSOKOŚCI

29-letni francuski rolnik przetrwał upadek z 80-metrowej wysokości, dzięki wyładowaniu na drzewie.

Denis Charvet spadł ze szczytu wodospadu we wschodniej części departamentu Ain. Złapany w chwili upadku na gałęziach drzewa, dzięki wyładowaniu na drzewie.

Jak poinformowano w szpitalu, życiu młodego człowieka nie zagraża niebezpieczeństwo. Stwierdzono jedynie złamania nóg i obrażenia ramienia.

SPŁONAŁ ZABYTKOWY MOST W LUCERNIE

Jedynie ośmiokątna kamienica wieża wodna ocalała z pożaru, który w nocy z wtorku na środę strawił drewniany średnowieczny most w Lucernie.

Ten kryty most, uchodzący za najstarszą tego rodzaju budowlę w Europie, został zbudowany w 1333 r. Pod jego dachem znajdowało się ponad sto 17-wiecznych malarstw i rzeźb, w tym świętych, a także obrazami i tynkami miasta i Szwajcarii.

Nowiny z WNP

ROSJA—BIAŁORUŚ: JELCYN I SZUSZKIEWICZ O STREFIE RUBLOWEJ

Borys Jelcyń, przewodniczący białoruskiego parlamentu Stanislaw Szuszkiewicz spotkali się w czwartek na Kremlu. Oficjalnie nie podano tematu rozmowy, ale TASS — wnosząc o obecności dyrektora Centralnego Banku Rosji Wiktora Gieraszenki — podała, że przywódcy omówią zasady obecności Białorusi w strefie rublowej.

Sprawa musi być na tyle ważna, że Szuszkiewicz uznał za konieczne przerwać urlop. Przed wyjazdem z Mińska powiedział dziennikarzom, że Białoruś zamierza pozostać w tej strefie na „normalnych warunkach rynkowych”. Część kredytu przyznanego ostatnio przez Moskwę Mińskowi zostanie przekazana w gotówce, by wesprzeć białoruskie talony, które ostatnio straciły na wartości wobec rosyjskiego rubla.

ROSJA: DOLAR PODROŻAŁ W MOSKWIE

W czwartek na moskiewskiej Giełdzie Międzybankowej placeno za jednego amerykańskiego dolara już 987 rubli. Poprzednio przez siedem sesji dolar kosztował 984,5 rubla.

POWSTAJE PARTIA WŁADZY

Wicepremier Rosji Siergiej Szachraj przystąpił do tworzenia Partii Rosyjskiej Jedności i Zgody (Prowincjonalnej). Szachraj poinformował, że hasło nowej partii brzmi: „Rosja może przetrwać i odrzucić się tylko jako całość”.

Partia Rosyjskiej Jedności i Zgody (Prowincjonalna) będzie partią typu mieszczańskiego. Jej program będzie skierowany — według Szachraja — do zwykłego mieszczaństwa, któremu „na śmierć obrzdy cały ten polityczny brud na górze i który zainteresowany jest w silnym, stabilnym państwie”.

UKRAINA: KOZACY BĘDĄ BRONIĆ GRANIC UKRAINY

Oddziały kozaków zostaną od przyszłego roku włączone do wojsk patrolujących i broniących granic Ukrainy. Na mocy porozumienia podpisanego w środę przez hetmana kozackiego i dowódczo ukraińskich wojsk pogranicznych, wkrótce rozpocznie się szkolenie specjalnie wyspecjalizowanych oddziałów kozackich.

Liczbę ukraińskich kozaków ocenia się na ok. 15 tys. Od czasu rozpadu ZSRR, odgrywają oni coraz większą rolę w życiu publicznym Ukrainy propagując takie wartości jak patriotyzm, pobożność i moralność. Od pewnego czasu rady miejskie w porozumieniu z ukraińskim Kościołem prawosławnym zaczęły wybierać dowódców sotni, czyli sotników, których zadaniem jest m.in. pilnowanie przestrzegania zasad moralności w życiu publicznym.

UKRAINA NIE PROWADZI PRAC NAD ZŁAMANIEM KODÓW STARTOWYCH RAKIET

Ukraina nie prowadzi prac nad złamaniem kodów startowych rakiet nuklearnych znajdujących się na jej terytorium — poinformowało ministerstwo obrony Ukrainy. Ukraina może natomiast uniemożliwić użycie broni jądrowej rozlokowanej w jej granicach.

Służba prasowa ministerstwa obrony zementowała informację, jakoby wiceminister obrony Ukrainy generał Iwan Biżan powiedział w wywiadzie dla BBC, że Kijów chce przejąć pełną kontrolę nad potężnym arsenałem nuklearnym, znajdującym się na Ukrainie.

Kalendarz historyczny na dziś

ROCZNICA URODZIN:

- Leopolda Infelda (1898—1968), polskiego fizyka
- Bolesława Prusa (1847—1912), polskiego pisarza i publicysty
- Emily Bronte (1813—1848), angielskiej powieściopisarki
- Bolesława Krzywoustego (1085—1138), polskiego księcia

ROCZNICA WYDARZEŃ:

- 1991 r. — Proklamowano niepodległość Estonii
- 1899 r. — Związek Radziecki przyznał suwerenność państwu bombowca, nazwanego przez NATO „Blackjack” i uznanego za najbardziej śmiercionośną broń
- 1988 r. — Wszedł w życie rozjem, kończący wojnę między Iranem i Irakim, trwającą od września 1980 r.
- 1908 r. — Król Belgii Leopold II belgijskiemu rządowi Kongo, swoją „dotychczasową własność”

	Skup	Sprzedaż	Marka niemiecka	10612	11046
			Dolar amerykański	17963	18697
			Funt brytyjski	26775	27867
Frank francuski	3022	3146	Frank szwajcarski	11959	12447

WAKACJE, WAKACJE...

Z „Roxettem” w domu, z koleżanką w „Puśelę”

Do obozu „Sosenka” („Puśelę”) wcale nie chciałam jechać. Ale mama powiedziała:

— Z takim trudem kupiłam skierowanie. To przecież sanatorium oboz. Tam dzieci jadą leczyć się. Pełna cena skierowania 260 złotych. A my przez związki zawodowe otrzymaliśmy za 10 złotych. Musisz jechać... Bo co będziesz całe lato w domu robić?

— To samo, co zawsze: magnetofon, radio „Znad Wilni”.

— Obrzydli ci ta twoja krzykliwa muzyka! — obrażała się mama.

Mama wcale nie znała się na tym. Bo ja bez mojego magnetofonu, nawet godzinę nie mogę się obejść. Najbardziej lubię słuchać przeboje zespołów „Roxette”, „Ace of Base”, „Haddaway”, „Unlimited”. Lubię sama nagrywać, tylko nie zawsze dobrze wychodzi i nie ma nowych kaset. To znaczy są, ale za drogie. Moja koleżanka Tania lubi słuchać rosyjskie zespoły. Z Tania koleguję od drugiej klasy. Teraz ona jest w ośmiej, a ja w siódmej.

No i pojechałam wreszcie do tej „Sosenki”. Znajduje się naprawdę w lesie sosnowym, nad jeziorem „Ślasy” czyli „Bór”. Fu, ale cały teren jest ogrodzony siatką, nad jeziorem chodziliśmy z wychowawczynią, która pozwoliła mi w wodzie tylko 4-5 minut. Często padały deszcze. My nie nudziłyśmy się, bo w naszym bloku mieszkali dzieci z Polski. Im rodzice za 2 min

złoty kupili te skierowania. Aha, zapominałam napisać, że byłam na tych koloniach z Lusią, moją koleżanką z klasy. Rozmawiałyśmy z nią w stołówce po polsku, aż tu podchodzi do nas dwie dziewczynki i mówią:

— My jesteśmy z Radomia, a wy skąd?

— Z Wilna — mówimy.

— Ale przecież Wilno to jest tu na Litwie...

— No to my z Litwy...

Popatrzyły na nas polskie koleżanki tak, jakbyśmy były kłamczuchami i odeszły.

Pod koniec turnusu lepiej wszyscy zapoznaliśmy się, bo były wspólne ogniska, apele. Pani poprosiła, abym tłumaczyła z litewskiego na polski. Spróbowałam, trochę wyszło, ale było trudno. Potem rozmawialiśmy po rosyjsku, bo dziewczynki z Litwy chciały kolegować z Polkami. A one trochę umiały po rosyjsku. Był fajny wieczorek, gdy wybierano miss kolonii „Puśelę”. Wybrano dziewczynkę z Polski. Doprawdy ładna! Na dzieńtemna kolonii też wybrano chłopaka z Polski, bo ładnie tańczył. Ładnie zapraszał do tańca. W ten dzień na podwieczorek dawano czekoladki „Bounty”. Dostaliśmy też kilka razy „Snickers”, były też banany i pomarańcze.

Dobrze, że na ścianie wisiał telefon. Bezpłatnie można było dzwonić do Wilna. Trzy razy dziennie telefo-

NASZA GROMADA

DWUTYGODNIK DLA UCZNIÓW

waliśmy do mamy i pytałam, kiedy mnie zabierze stąd. Chciałam być w domu, słuchać muzyki i oglądać seriale „Santa Barbara” albo „Gliniarz i prokurator”, czy inne. W obozie telewizora nie było. Wreszcie początek sierpnia. Zaraz koniec obozowej męki. Na pożegnanie zorganizowano Święto Lasu. Było bardzo wesoło, bo były różne gry i zabawy. Kto przegrał, tego wrzucano do wody w ubraniu i smarowano węglem. Mnie obrano królową lasu. Dwie zielony wieniec z liści, który otrzymałam, przywiozłam do domu. Dziewczynki z naszego oddziału zrobiły bukiet i podarowały mi go. W końcu nawet szkoda było wyjeżdżać. Mnie zabrano do domu trochę wcześniej. Lusia zostawała sama, więc było jej smutno. Pakowały swoje plecaki również dzieci z Polski. One są starsze od nas, mają po 14-15 lat. Nam z Lusią idzie dopiero na trzynasty.

... Gdy wróciłam do domu, najpierw włączyłam mag, pojechała muzyka „Roxette”. Pomyślałam, że czas już kupować zeszyty, bo może zabraknąć, zwłaszcza brulionów.

DIANKA

Nasza szkolna gromada

O przyjaźni nie gada.

Ale za to w potrzebie.

Każdy zrobi dla ciebie,

Co będzie mógł.

Zachwyciło nas Pomorze

Tegoroczne wakacje spędziłam w Choszczynie. Nie oczekiwałam, że właśnie ja i Andrzej z naszej 7F trafimy na kolonie do Polski. Nie mogłam doczekać dnia, kiedy wreszcie pojeżdżemy. Podróż była długa, ale bardzo ciekawa.

Najpierw pojechaliśmy do Gdańska. Wiele pięknych zabytków znajduje się w tym starym polskim mieście. Zachwyciła mnie również Opera Leśna. To wcale nie budynek, to scena i laweczki pod otwartym niebem. W Muzeum Morskim zobaczyliśmy masę różnorodnych ryb i innych zwierząt morskich. Zwiedziłyśmy słynną Katedrę w Oliwie. Okazała się budowla z czerwonej cegły, jak zresztą wiele kościołów w Polsce.

Niezapomniane chwile przeżyliśmy przed obrazem Matki Boskiej Cierpliwie Słuchającej. Zmówiliśmy pacierz za udaną podróż. Obejrzeliśmy pomnik litewskich lotników Dariusza i Girnasa w Pszczelniku z napisami w języku polskim, litewskim, niemieckim i angielskim. Tutaj zrozumiałam, że czyn bohaterski nie zna granic i jest jednakowo szanowany przez wszystkich. Spotkanie mieliśmy mile

i serdeczne. Wreszcie dotarliśmy do celu. Po kilku dniach znów zwiedzaliśmy, tylko teraz już Poznań. Wprowadził nas do sztucznej toru narciarskiej nad jeziorem Malta. Latem, jesienią i wiosną, pełno narciarzy. Zimą natomiast go zbierają i zasypują zwiędłym śniegiem. Były Szczecin, Biskupin, Gniezno, Sopot, Gdynia.

Oprócz tego mieliśmy wiele ciekawych imprez i spotkań z rówieśnikami z Polski. Wieczory dyskoteki, nowe spotkania i przyjaźnie. Szczególnie wesoło i atrakcyjnie wypadł konkurs „Kolo Fortuny”. Musieliśmy podać nazwy miejscowości, które już zwiedzaliśmy.

Zapoznałam się z Hanią i Ocią z Gorzowa. Będziemy korespondować ze sobą i czekać nowych spotkań.

Chcę serdecznie podziękować wszystkim organizatorom tak pięknych wakacji, a szczególnie paniom Magdzie i Stanisławie za dobrą opiekę i prawdziwe macierzyńskie serce.

Marzena ARTAMONOWA
Niemieczyńska Szkoła Średnia

Pędziwiatry w Krynicy Morskiej

Kolejne wakacje wileńskie pędziwiatry spędziły wspólnie. Tym razem były to 2 tygodnie w Krynicy Morskiej i tydzień w Warszawie. Najpierw musieliśmy dojechać do Grodna, gdzie miały dojechać się do nas 3 grupy z Białorusi. Tam też miał przybyć autor kar z Polski. Ale przybyła tylko 1 grupa. Pędziwiatry, oczekując autokaru, nie tracili czasu: zwiedzili grodzieńskie ZOO. Co prawda, nie było tam zbyt czysto i pięknie. Szkoda, że zwierzątka i ptaki nie potrafiły mówić, bo na pewno miałyby co do powiedzenia. Niedługo panował też smutny nastrój, wnet zachęciliśmy wszystkich do śpiewania i czas nam mijał szybko, choć długa była droga. Do celu przybyliśmy ok. 1 godz. w nocy. Nasza przystań stała się Krynicą Morską — nie dużej miasteczko wypoczynkowe na Mierzei Wiślanej. Już pierwszego dnia poszliśmy na plażę, bo od naszych domków campingowych do morza było zaledwie kilka metrów. Co prawda, nie dopisała pogoda, ale były gry, zabawy, śpiewy wspólnie z dziećmi z Polski. Zachęciła nas do tego siostra Sylwia, będąca opiekunką jednej z dwóch grup białoruskich, które przybyły później. W ciągu pierwszego tygodnia naszego pobytu nie było odleglejszych wycieczek. Były natomiast gry, konkursy, ogniska, dyskoteki. Zwiedziliśmy też latarnię morską, skąd oglądaliśmy morze i Zalew Wiślan. Bardzo nam się podobało wesołe miasteczko, a także przejażdżka statkiem „Anita” po zalewie. ZOOMiast Krynicę znaleźmy

już jak Wilno. Pierwszy tydzień zakończył się trochę smutno, gdyż odjechała grupa z Warszawy. Ale już następnego dnia przybyła nowa. Następnego tygodnia rozpoczęliśmy wycieczką do byłego obozu w Stutthoffie. Smutno i straszno robiło się na myśli, ile niewinnych ludzi zginęło. Kolejną wycieczką — do Gdyni i Oliwy. Atrakcją była przeprawa promowa przez Wisłę. W Gdyni zwiedziliśmy Muzeum Oceaniczne, okręt „Błyskawica”, widzieliśmy „Dar Pomorza”. W kościele w Oliwie podziwialiśmy wspaniałą muzykę organową. Następnego dnia była wycieczka statkiem przez zalew do Fromborka, gdzie mieszkał i zmarł Mikołaj Kopernik. Byliśmy w Muzeum Kopernika, w Katedrze i na wieży. Chociaż byliśmy trochę zmęczeni, następnego dnia była wycieczka — do Gdańska. Byliśmy na Westerplatte, w kościele Mariackim, z wieży podziwialiśmy miasto. Ostatni dzień naszego pobytu nad morzem spędziliśmy w Krynicy. Było nam trochę smutno, że mało kapaliśmy się w morzu, gdyż tylko kilka dni mieliśmy słonecznych. Ale mimo to byliśmy zadowoleni z 2-tygodniowego pobytu nad morzem. Urządziliśmy pożegnalne przedstawienie. Następnego dnia zegnano czule, wśród też i uścisków. Do Warszawy przybyliśmy po południu. Zamieszkaliśmy w szkole podstawowej we Włochach. Pierwszą wycieczką mieliśmy do Niepokalanowa. Opowiadano nam o św. Maksymilianie Marii Kolbom, który tu działał. Zwiedziliśmy też piękną Bazy-

likę Mniejszą. Wieczorem było ognisko, mieliśmy niejedno. Nazajutrz mieliśmy dużo gości. Najpierw przybyli lekarze, którzy nas zbadał od stóp do głów. Potem przybyła telewizja i wieczorem ujrzeliśmy siebie w programie dwójki. Następnego dnia — znów różne wycieczki. Odwiedziliśmy m.in. redakcję pism dla dzieci „Pentliczek”. Były wycieczki do Wilanowa, do Łazienek, gdzie najbardziej nas zaciękały czerwone karpie w stawie. Była też wycieczka po Starówce i na Zamek Królewski. W prawdziwy zachwyt wprawiły nas królewskie komnaty.

W końcu naszego pobytu odwiedziła nas drużyna harcerska. Wesoło spędziliśmy czas przy wspólnym ognisku. Była też z nami p. Maria Markiewicz, redaktorka czasopisma „Pędziwiatry”. I tak nasze wakacje dobiegły końca. Najbardziej tęskzący był powrót do Grodna, było cicho. W Grodnie pożegnaliśmy naszych przyjaciół z Białorusi. Znowu nie brakło też. W Wilnie spotkali nas rodzice. Ujrzeli swych dzieci wypoczętych i z uśmiechem na twarzy. Zawdzięczamy to przede wszystkim naszym opiekunom — państwu Jerzemu i Alicji Lipskim, którzy ciągle byli z nami, jak również tym wszystkim, którzy przyczynili się do tego, by prawie 70 dzieci z Białorusi i Litwy spędziło tak cudowne wakacje w Polsce. Serdeczne im Bóg zapłać za to.

Angelika PLECHANOWA

Śpiewaliśmy i tańczyliśmy w Dąbkach

O tym, że zespół „Pierwiosniki” ze szkoły im. J. I. Kraszewskiego uczestniczył w Warsztatach Artystycznych Zespołów Polonijnych w Koszalinie, „K.W.” już pisał. Chciałabym tu wspomnieć, że odwiedziliśmy nie tylko Koszalin. Bawiliśmy m.in. w Dąbkach, gdzie spotkano nas całą kolonią, która składała się z dzieci pracowników Banku Gospodarki Żywnościowej.

Po krótkim zapoznaniu się wystąpiliśmy przed dziećmi, które później odwiedzaliśmy się śpiewając nam. Było wesoło, niektóre piosenki śpiewaliśmy razem i cieszyło nas to, że znaleźliśmy wspólne piosenki, chociaż mieszkamy w odległości 800 kilometrów.

Po minik-koncertach poszliśmy nad morze. Śliśmy wszyscy razem i gdy przyszliśmy tam, dzieci polskie zaczęły nas uczyć przeróżnych piosenek, zdarzało się, że niektóre znałyśmy, więc tańczyliśmy zgodnie i wesoło.

Odpoczęliśmy trochę i poszliśmy spacerkiem na obiad przez piękny

sosnowy las. Idąc opowiadaliśmy sobie, o swojej szkole, słuchaliśmy opowiadań dzieci z kolonii.

Po drodze zaproszono nas do odwiedzenia domków, w których mieszkają dzieci z kolonii. Bardzo nam się u nich spodobało, było miło i przytulnie.

Obiad mieliśmy w ośrodku wypoczynkowym „Dukat”, który jest największym ośrodkiem w Polsce. Właśnie tam znajduje się kolonia.

Niestety, wszystko, co doba szybko mija i mieliśmy się pożegnać. Śpiewając pożegnalną piosenkę odjeżdżaliśmy.

Jesteśmy bardzo wdzięczni wszystkim dąbkanom, którzy wdecznie nas podejmowali, a także kierownikowi artystycznemu naszego zespołu pani Janinie Stupianin.

AGATA

NA ZDJĘCIACH: Z. Markowicz grupa w strojach ludowych — to my i „cywilu” — nasi koledzy z Dąbek.



KONKURS * KONKURS * KONKURS

JEDEN DZIEŃ MOICH WAKACJI

— Z czym by tu porównać wakacje? — zastanawiała się kiedyś Irka. A po chwili: już wiem. To jak sznureczek z koralikami. Każdy dzień — koralik jest inny, każdy się mieni i skrzy w słońcu, a w deszczu nie widać, że już się ta nitka z koralikami kończy. I wakacje się kończą. I trzeba iść do szkoły.

No tak. Nic nie trwa wiecznie. Wakacje też. Ale może to i dobrze, bo inaczej skądbyśmy wiedzieli, że wakacje to wakacje, gdyby nie było tym słonecznym przerwaniem między jedną a drugą klasą?

Wakacje już się kończą, ale pamiętać o nich będziemy na pewno długo. I nieraz się jeszcze uśmiejemy wspominając, jak to było wtedy, kiedy... A jak było wtedy, opowiecie nam w swoich listach do redakcji, dobrze? Ogłaszamy bowiem KONKURS NA WSPOMNIENIA WAKACYJNE, do którego wszystkich Was serdecznie zapraszamy. Ale na miłość Boską, nie przysyłajcie nam żadnego sprawozdania z wyszczególnieniem gdzie byliście, co robiliście, komu za to dziękujecie. Niech to będzie opis jakiegoś choćby tylko jednego dnia, jakiegoś jednego przypadku czy wycieczki. Spróbujcie napisać to z humorem, na wesoło. A więc — „JEDEN DZIEŃ MOICH WAKACJI”.

ZWYCZAJ KONKURSU CZEKAJĄ ATRAKCYJNE NAGRODY KSIĄŻKOWE.



NA ZDJĘCIU: jakaż to była uroczystość w Onżadowie na Białorusi. Pierwszy raz po tylu latach dzieci przystąpiły do Sakramentu Pierwszej Komunii Świętej, której udzielił im ksiądz Józef Aszkiełowicz.

Fot. A. Jankowski

SIERPIEŃ

Teresa FERENC

Usiadł sierpień,
odpoczywa
po gorącym lecie.

Skośił trawę,
skośił żyta.
Czeka już na jesień.

Zawiesił
nad stodołą —
srebrny sierp księżyc.

Sierpem kiedyś
żęto zboże —
księżyc w niebie
wisiał...

Sierpień w sierpniu,
w końcu lata,
ma swoje uroki.

Sierpniu, sierpniu,
do jesieni
już tylko dwa kroki.

Coś niecoś o krzyżówkach

Na pewno wielu z was lubi rozwiązywać krzyżówki. A co o nich wiecie? Otóż posłuchajcie.

Krzyżówka, dzisiaj niewątpliwie najbardziej popularne zadanie umysłowe, pojawiła się nie tak dawno, bo dopiero około 1920 roku. Twórcą jej jest podobno Amerykanin Michael Daves, który miał wpadć na pomysł ułożenia krzyżówki zupełnie przypadkowo. Układał ponoć kwadrat magiczny z długich wyrazów i kiedy już wpisał kilka słów pionowo, nie mógł ani raz dobrać dalszych. Wtedy to zdecydowanie przedzielił niektóre z nich czarną kratką i zaprowadził porządek między dotąd kłócącymi się wyrazami. W kwadracie zapanała zgoda i harmonia. Pojawiła się krzyżówka. Kto chce, niech wierzy.

Są jeszcze inne wersje powstania tego kształtującego zadania, ale prawda historyczna nie jest łatwa do ustalenia, gdyż krzyżówki rozpowszechniły się na świecie przypadkiem i wszędzie cieszyły się niezwykłym powodzeniem. Ludzi ogarnęła jakby epidemia krzyżówkowania.

W Polsce pierwsza krzyżówka pod nazwą „Jamiółka krzyżowa” ukazała się 31 stycznia 1925 r. w „Kurierze Wieczornym”. Krzyżówka stopniowo stawała się ulubionym rodzajem sportu umysłowego. Początkowo nazywano ją „zagadką krzyżówkową” i „Jamiółką krzyżówkową”, a także „Jamiółką”. Z biegiem czasu ustaleń przez miasteczko Kazińsk-Miasteczko.

Na grani krzyżówek należą do najatrakcyjniejszych zadań umysłowych. Znaleźć je można niemal we wszystkich czasopiśmiech. Każda składa się z zasadzie z

dwóch części: figury (rysunku), którą niektórzy szaradziści nazywają z obca diagramem, i objaśnienia (legendy). Rysunek krzyżówki, to zwykle kwadrat lub prostokąt, chociaż spotyka się również figury nieregularne, nieraz bardzo fantazyjne. Te fantazyjne kształty zajmują najczęściej wiele miejsca i w porównaniu z krzyżówkami w bloku posiadają mniejszą liczbę wyrazów.

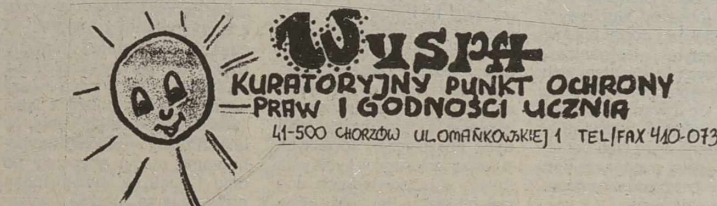
Niemal wszędzie na świecie krzyżówki mają przeważnie kształt prostokąta. Nie zawsze jest on wypełniony kratkami do ostatniego miejsca. Autorzy pozostawiają w nim okienka (w środku, a częściowo w lewym górnym rogu), w których umieszczają jakieś zdjecie lub rysunek Np. krzyżówka z kociakiem z „Przekroju”.

Warto jeszcze pamiętać, że rysunek krzyżówki powinien umożliwiać wygodne wpisywanie liter. Zbytorna ornamentacja martwych pól, rysowanie jakichś białych i czarnych pierścieni, rybich husek itp., nie tylko przeszkadza myśleć, ale i męczy wzrok, a więc odstrasza od zabawy.

W krzyżówce wyrazy nie tylko przeplatają się, ale poszczególnymi literami lub grupami liter tworzą początek lub koniec innych wyrazów. W czarne pola liter nie wpisuje się. Orientację w rozwiązywaniu ułatwia podział znaczenia wyrazów na poziome i pionowe. Oczywiście, w niektórych polach zachodzą się dwa wyrazy: poziomy i pionowy.

Poszczególne wyrazy mogą być przedzielane także grubymi liniami lub też w inny sposób oznaczający martwe pola.

Opracowała A. M.



41-500 CHORZÓW UL. OMAŃKOWEJ 1 TEL/FAX 440-073

Chyba zdarzało się Wam słyszeć lub czytać, iż są takie organizacje, które walczą o prawa człowieka? Jedną z nich jest ONZ czyli Organizacja Narodów Zjednoczonych. Ale chyba nie wiecie — bo i my niedawno się o tym dowiedzieliśmy — że istnieje w Polsce organizacja broniąca praw i godności ucznia. — Parlament Dzieci i Młodzieży, który ma swoją gazetę „Wyspa”. Otóż niedawno otrzymaliśmy od niej list, z którym chętnie Was zapoznamy.

Gazeta udziela odpowiedzi na nurtujące uczniów problemy. Oto niektóre przykłady.

Pyt. — Czy nauczycielka może dać wezwanie dla rodziców ucznia, który coś „przeszkrobał” po lekcjach, poza terenem szkoły? Lub za byle jakie przewinienie, np.: palenie papierosów?

Odp. — Nauczyciel może poprosić rodziców ucznia, którego zachowanie poza szkołą było niewłaściwe na rozmowę do szkoły.

Pyt. — W jednej z klas co roku zmienia się wychowawca? Czy może tak być?

Odp. — Jako zasada — nie. Nie wykluczamy natomiast takiej możliwości w konkretnej sytuacji (urlop macierzyński nauczycielki, urlop zdrowotny, przeniesienie do innej szkoły).

Pyt. — Czy nauczyciel ma prawo łamać na uczniach linki,

a następnie gdy jest już złamana, każe przynieść nową?

Odp. — Kategorycznie — nie. Nauczyciel nie może stosować kar cielesnych wobec uczniów.

Pyt. — Czy wychowawca klasy może uczniowi zabronić pójścia na zabawy i spotkania towarzyskie organizowane w danej szkole z tego powodu, że część uczniów nie miała np. farb na plastyce, a została już ukarana minusowo lub ocenami niedostatecznymi?

Odp. — Takie stawianie problemu przeczy zasadzie wychowania w zespole klasowym. Wychowawca nie powinien być zabronić przyjęcia uczniom na zabawę.

Przedstawiona przez nas organizacja chce pomóc wszystkim dzieciom skrzywdzonym przez los, czeka na wasze listy. Przypominamy, że my również na nie czekamy. Oto list, który otrzymaliśmy:

Dzień dobry, jeszcze nieznanym nam Przyjacielu!

Chcielibyśmy powiedzieć Ci, że jeszcze tak niedawno trudno było nam zrozumieć, co znaczy być Polakiem zamieszkałym z dala od Ojczyzny. Spotykając się przez ostatnie pół roku z młodymi ludźmi z Litwy, Łotwy i Czech wiele nauczyliśmy się od nich. Nauczyliśmy się ...rozumieć i kochać Polskę!

Jesteśmy grupą młodych ludzi, która stworzyła na oceanie otaczającego nas zła Archipelag „Wyspy-Matki”, Archipelag „Wysp”, które o każdej porze dnia i nocy gotowe są przyjąć „rozbitków”, młodych ludzi, którzy skrzywdzeni zostali przez los. Dążymy do zmiany otaczającego nas świata w duchu dobra i miłości, pomóc ma nam w tym stworzony dwa lata temu Parlament Dzieci i Młodzieży Województwa Katowickiego i tworzony Parlament Dzieci i Młodzieży Rzeczypospolitej. Pragniemy pomagać i walczyć dobrem ze złem, lecz by to czy-

nić, potrzeba nam wiele siły i energii. Spotykając się z dziećmi i młodzieżą polonijną, odkryliśmy, że i oni są katalizatorem dobra pozwalającym nam na pełnić się i wierzyć w sens tego co robimy.

Tak bardzo pragniemy znaleźć jak najwięcej Przyjaciół, spotkać się z nimi, podejmować wspólne działania, zapraszać na „Wyspy” i tworzyć świat, w którym dzieci nie będą ronić łez z powodu krzywd wyrządzonych im przez dorosłych, będą żyły w poczuciu bezpieczeństwa otoczone miłością rodziców. Jeszcze nieznanym Przyjacielu, jeżeli pragniesz poznać nas bliżej, być może przyjechać do Polski napisz, a sprawisz nam bezgraniczną radość.

Z „wyspiarskim” pozdrowieniem, w imieniu Rady „Wyspy-Matki”

Koordinator ds. współpracy z młodzieżą polonijną
Eliza FAŁSKA

Krzyżówka

- 1) lubi mleko
- 2) w nim bursztyny i muszle
- 3) deszczowa lub nie
- 4) ... głowa pusta
- 5) coś do pisania
- 6) w nim herbata nie stygnie
- 7) służy do rozmowy na odległość
- 8) dzień tygodnia



Uchwała rządu Republiki Litewskiej nr 639 z 17 sierpnia 1993 r.

O INDEKSOWANIU PŁAC I INNYCH WYPŁAT

Rząd Republiki Litewskiej postanawia:

1. Zastwierdzić:
1.1. stosowany minimalny poziom utrzymania — 34 lity miesięcznie na jednego mieszkańca republiki;

1.2. minimalne miesięczne uposażenie — 38 litów i minimalne wynagrodzenie godzinowe — 0,23 lita;

1.3. wspierane przez państwo dochody — 31 litów miesięcznie na jednego członka rodziny i gwarancję dochodów — 14 litów miesięcznie.

Wyszczególnione minimalne wysokości stosować od 1 września 1993 r.

2. Z uwagi na to, że podwyższono minimalne miesięczne uposażenie i minimalne wynagrodzenie godzinowe, od 1 września 1993 r. odpowiednio podnieść (w porównaniu z wysokościami ustalonymi od 1 lipca 1993 r.) wysokości zatwierdzonych odpowiednimi uchwałami rządu Republiki Litewskiej schematów uposażeń służbowych oraz dodatków i dopłat pracowników instytucji i organizacji budżetowych (z wyjątkiem tych, gdzie pracę pracowników opłaca się ze stosownym współczynnikiem, którego podstawą są zatwierdzone przez rząd Republiki Litewskiej minimalne uposażenia miesięczne lub wynagrodzenie godzinowe).

3. Ustalić, że płace pracowników zmierzających do zysku oraz innych przedsiębiorstw, instytucji i organizacji, które nie są finansowane z budżetu, są również nadal podnoszone w uwzględnieniu posiadanych środków w trybie ustalonym przez ustawy Republiki Litewskiej o gwarancjach dochodów mieszkańców.

4. Ustalić, że od 1 września 1993 r.:

4.1. o 10 proc. podnosi się odszkodowania (z wcześniejszymi podwyżkami), otrzymywane za utratę zdrowia lub z powodu śmierci poszkodowanego).

Tryb ten jest stosowany wobec osób, które otrzymują odszkodowanie albo przed 1 września 1993 r. uzyskały prawo do pobierania go;

4.2. indeksowane odszkodowanie nie może być niższe:

4.2.1. dla osób pobierających odszkodowanie z powodu utraty ich zdrowia — od części dwukrotnego minimalnego wynagrodzenia, odpowiadającej procentowi utraty zdolności do pracy zawodowej;

4.2.2. dla osób, pobierających odszkodowanie z powodu śmierci żywiciela — od minimalnej płacy dla każdej osoby;

4.3. o 10 proc. podnoszone są zasiłki dla osób, pobierających zasiłki z tytułu tymczasowej niezdolności do pracy; dla bezrobotnych pobierających zasiłki z tytułu bezrobocia (z wyjątkiem minimalnego i maksymalnego); dla pracujących kobiet, przebywających na urloпах macierzyńskich i pobierających zasiłki z tytułu macierzyństwa.

Tryb ten jest stosowany, jeżeli wyszczególnione zasiłki zostały przyznane przed dniem 1 września 1993 r.:

4.4. przy obliczaniu średniej płacy (kompensowanego zarobku) pracowników instytucji i organizacji budżetowych w przypadkach przewidzianych przez ustawy, jak też kompensowanego zarobku pracowników przedsiębiorstw i organizacji, które nie są finansowane z budżetu, dla wypłacania zasiłków państwowym ubezpieczeniom socjalnym, sumę zmienionego w trybie ustalonym w odpowiednich uchwałach rządu Republiki Litewskiej zwiększonej płacy dla konkretnego pracownika dodaje się do zarobków z miesięcy obliczanego okresu, w których zgodnie z wyszczególnionymi uchwałami rządu Republiki Litewskiej nie zostały podwyższone płace (zależnie od faktycznie przepracowanego czasu). Zalecić przedsiębiorstwom i organizacjom, nie finansowanym z budżetu, aby stosowały ten tryb obliczania średniej zarobki na świadczenia wypłacane ze środków przedsiębiorstwa lub organizacji.

5. Ustalić, że od 1 września 1993 r. dla niepracujących emerytów emeryturę (bez państwowego dodatku socjalnego) podnosi się o 10 proc.

6. Od 1 września 1993 r. wypłacać dla niepracujących emerytów państwowy dodatek socjalny w wysokości z grudnia 1992 r., który został obliczony na

podstawie emerytury z grudnia 1992 r.

7. Ustalić, że od 1 września 1993 r. fundusze stypendiów studentów szkół wyższych, uczniów szkół pomaturalnych i zawodowych zwiększa się o 10 proc.

8. Ustalić, że pracownikom instytucji i organizacji budżetowych, którym przysługują doroczny urlop dłuższy niż 28 dni kalendarzowych (pracownikom do lat 18, inwalidom i pracownikom, którym przyznaje się przedłużone doroczne urlopy na podstawie uchwały rządu Republiki Litewskiej nr 354 z 15 maja 1992 r. „O spisie niektórych kategorii pracowników, uprawnionych do przedłużonego dorocznego urlopu i zatwierdzeniu długości tych urlopów” (Dziennik Ustaw, 1992, nr 20-603), uchwały rządu Republiki Litewskiej nr 470 z 18 czerwca 1992 r. „O częściowej zmianie uchwały rządu Republiki Litewskiej nr 354 z 15 maja 1992 r.” (Dziennik Ustaw, 1992, nr 24-727) uchwały rządu Republiki Litewskiej nr 753 z 9 października 1992 r. „O częściowej zmianie uchwały rządu Republiki Litewskiej nr 354 z 15 maja 1992 r.” i którzy wyszli na urlop przed dniem 1 lipca 1993 r. zarobki za dni urlopu (w dniach pracy — według harmonogramu pracy) pozostały po dniu 1 lipca (w lipcu-sierpniu) przeliczane są zgodnie z wysokością nowego uposażenia służbowego ustalonego w trybie ustalonym przez rząd Republiki Litewskiej dla pracownika od 1 lipca 1993 r.

Zaleca się stosowanie tego trybu obliczania zarobków za urlopy pracowników innych przedsiębiorstw i organizacji, którym w przypadkach wyszczególnionych w ustępie pierwszym tego punktu przyznawany jest doroczny urlop dłuższy niż 28 dni kalendarzowych.

9. Polecic Ministerstwu Finansów przydzielenie środków z budżetu państwowego Litwy na zwiększenie funduszu płac wszystkich instytucji i organizacji budżetowych o 10 proc. oraz na inne wypłaty zwiększone niniejszą uchwałą (z wyjątkiem wyszczególnionych w punkcie 8).

Przydzielając środki samorządom uchwodzić się realizowanie dochodów do ich budżetów, ustalonych na podstawie normatywów, potrąceń i sum dotacji na 1993 rok.

ECHA NASZYCH PUBLIKACJI Artykuł na zamówienie

Przecież nie myślą. Jeżeli z Ambasady RP w Wilnie proponuje się spotkanie z dziennikarką z „Polityki”, poważnego pisma, to można było się domyśleć, na czyje zamówienie to się robi i jak będzie spreparowany materiał. Bo, niestety, dziś Ambasador Jan Widacki i jego otoczenie kładzie główny nacisk na to, aby nie dopuścić do kontaktów dziennikarzy i innych osobistości z zorganizowanym środowiskiem polskim, lub co najmniej uprzednio poinformować każdego, z jakim to hochsztaplerami i naciągaczami będą mieli do czynienia. Rozsyłane po świecie listy, gremialnie odcierające Polaków na Litwie, są tego niezbitym dowodem.

Gruziński średniowieczny poeta Szota Rustaweli w „Witezu w tygrysiej skórze” zauważył, że półprawda jest obrzydliwym kłamstwem. Podobne na się uczucia po przeczytaniu artykułu J. Paradowskiego „Smutki znan Wilii” pod znamiennym podtytułem „Litewskie bastantysty” („Polityka” z dnia 31.07.1993 r.; „Kurier Wileński” z dnia 6.08.1993 r.).

Jakby o wszystkich i o wszystkim, ale w krzywym zwierciadle. Książę Dariusz Stańczyk jest rzeczywiście piękną postacią, ale o co jednak chodziło dziennikarce — o uszanowanie tej osoby, sensację czy wystawianie na niepotrzebne nieprzejmowności?

Autorka będąc poinformowaną, zapomniała zaznaczyć, że ci, których rzekomo ciekawi folklor wileński, już od kilku lat organizują rzemieślnicze, rolnicze i inne szkolenia dla młodzieży polskiej, z trudem wyszukując na to miejsca i środki, aby przygotować ją do życia w warunkach gospodarki wolnorynkowej. Kompromitowanie idei ośrodka zdrowia w Bujwidzach, co najmniej 30-krotnie zawyżając jego wartość, pomocy rolnikom poprzez dostarczanie używanego sprzętu rolniczego z Polski, czy po-

trzeby wyższej uczelni dla Polaków w celu odrodzenia rodzimej inteligencji, jest dosłownym powtórzeniem myśli i czynów tych, o których powyżej, znając na co dzień, co się dzieje wokół środowiska polskiego.

Ci zaś eksponowani publicyści, wcale nie robiący, przy bilansie, rozważający o rozwoju polskiego biznesu, zawsze zdążają do czegoś się doczepić — do powstałego Związku Polaków, do pieniędzy „Wspólnoty Polskiej” na budowę szkoły i nawet do Armii Krajowej. Perfidność polega na tym, że polecając polskie zorganizowane środowisko ze swoimi postulatami nie ma w każdej postaci, bo jakoby to szkodził stosunkom polsko-litewskim, organizują imprezy poświęcone AK, która przecież nieznacznie wdziała Wileńszczyznę, w składzie Polski, nie uznającą przepiękniego aktu Ribbentrop-Mołotow. A bo to jest dość mocna tych można zarobić. Otóż jest na tym ludzkie pojęcie, że można pomóc innym bez reklamy, bez obojętnej korzyści i własnym kosztem.

Wcale nie jestem przeciw komuś, że ten ktoś robi prywatny interes. Tylko niech to robi w własnym imieniu i nie zbiera profitów kosztem czy to ZPL czy to Polaków. Chodzi o zwykłą ludzką uczciwość.

Moim skromnym zdaniem, nie godzi się gazyć, która jak dyletant, czas raczej miała w naszym środowisku opinię niezależnego pisma, wykonywać zamówienia w tak do niedawna dobrze znanym stylu.

Wysłałam swoje zdanie o twórczości pani J. Paradowskiej raczej z ciekawości — czy „Polityka” i „K.W.” wydrukują moją niezamawianą odpowiedź.

Ryszard MACIEJAKIEWICZ
poseł na Sejm RP
Wilno, 10.08.1993 r.

OD REDAKCJI: Dziwi nas ten fakt, że pan poseł, który jest stałym czytelnikiem „Kuriera”, dotychczas wąpił w pluralizm naszego dziennika i wysłał przez fax „swoje zdanie o twórczości pani J. Paradowskiej” raczej z ciekawości — czy „K.W.” wydrukuje niezamawianą odpowiedź. Nie wiemy, kto zaprzasił naszego dziennikarke z „Polityki” do Wilna i wcale nie z solidarności zawodowej pragniemy stwierdzić, że mimo krótkiego pobytu, trafnie podpatrzyła wiele rzeczy, w tym — również dotyczących naszego polskiego plekiefa.

Poniżej redakcja „K.W.” nie „zbiera profitów” w Macierzy, o nic nie próbuje (i nie otrzymuje) ani dla gazety, ani dla jej pracowników, więc macierzy, czystym sumieniem wątpię, czy tym, którzy zakładają ośrodek zdrowia w Bujwidzach wcale nie zależy na reklamie, że zawsze robią to „bez osobistej korzyści własnym kosztem”. Jak w takim razie wytłumaczyć fakt, że w kapitał zakładowy tzw. przedsiębiorstwa bez zysku „Bujwidzki Dom Zaradkowy” (które, nożebne, za podarowane dla Polaków Wileńszczyzny pieniądze już nie było na osobę prywatną (?) za pokazań sumę budynku w stanie surowym w Bujwidzach) tylko cztery części wkładów należało do Fundacji Rozwoju Kultury i Gospodarczego, resztę stanowią wkłady prywatne 5 osób do siebie kreślonych, m.in. posłów na Sejm RL R. Maciejkińca, Z. Siemieniowicza, rektora UPWR B. Brazisa, prorektora S. Majewskiego, lekarzy B. Siwickiej, T. Gryparczyka i in. Redakcja posiada dokumenty świadczące, że dla zakończenia budowy wspomnianego ośrodka oraz jego wyposażenia w sprzęt medyczny potrzebna jest rzeczywiste niebagatelna suma pieniędzy, o którą organizatorzy ubiegali się w Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” i innych organizacjach. Również powyższe „niezamawiana” gwałtowna reakcja na artykuł w „Polityce” świadczy o tym, że panu posłowi na reklamę swojej działalności naprawdę zależy.

Premier
Adolfas ŠLEŽEVIČIUS
Minister opieki społecznej
Teodoras MEDAISKIS



Nad Wilną.

Fot. Bronisława Kondratowicz

CO, KIEDY, GDZIE

WYSTAWY

* Międzynarodowe ekspozycje nie należą w naszym mieście do rzadkości. Tym niemniej otwarta przed kilkoma dniami prezentacja jest nietypowa ze względu na gatunek sztuki. Niemieccy plastycy przedstawili malarstwo na papierze — prezentowane dla widza litewskiego po raz pierwszy. Wystawa otwarta w Centrum Sztuki Współczesnej (Vokiečių 2).

W tym też lokalu można obejrzeć międzynarodową ekspozycję książek, gdzie prezentują się Łotwa, Rosja, Belgia oraz gospodarze.

Nadal czynna ekspozycja plastyków z Kowna i Wilna pt. „To jest list”.

* Kto nie zdążył obejrzeć ekspozycji czynnej w Litewskim Muzeum Narodowym (Arsenal 1) polecamy to uczynić. Prezentowana tu jest litewska grafika ludowa, bardzo swoista, bliska natury, mająca w większości charakter religijny. Przeważają drzeworyty.

* Wielobieżne czarne ceramiki mają okazję obejrzeć prezentację autorską R. Raudonaitis i Z. Raudonaitisa czynną w galerii „Gelija” (Didžioji 11).

* Jak zwykle moc pokazów w galerii „Arka” (Aušros Vartų 3). Oprócz rodzimych autorów obejrzeć tu

możemy prace plastyków-ceramików z Ameryki.

* Natomiast rysunki A. Gustasa z Niemiec wystawione są w galerii „Vartai” (Vilniaus 39). Tu też obejrzeć można rysunki A. Skudutisa oraz wyroby jubilerskie A. Lenderisa.

* Wczoraj w galerii „Langas” (Ašmenos 8), gdzie prezentuje rysunki A. Šipavičius, nastąpiło otwarcie wystawy grafiki rodziny Roosemlich z Włoch.

* Jak zwykle prężnie działa Galeria Rosyjska (Ilgantų 2). Obecnie prezentowane jest tu malarstwo W. Jewdokimowa.

* Będzie najmłodszą autorką jest Eglė Vartelkaitė, która w tym roku ukończyła Akademię Sztuk Pięknych w Wilnie. Zorganizowała swój pierwszy pokaz autorski (grafika w galerii „Akademija”) (Latako 4).

KONCERTY

* Tradycją są stałe niedzielne koncerty w kościele św. Kazimierza. W tę niedzielę o godz. 13 wystąpią tu I. Budrienė (organy) oraz G. Skeryte (sopran).

* natomiast w sobotę o godzinie 17 w Sali Barokowej grać będzie organista V. Prekeriute.

FILM

* W Centrum Filmowym (Goštauto 2) wyświetlany jest film znanego hiszpańskiego reżysera Manuela Aragona, uznany za najlepszy film hiszpański 1987 r., nagrodzony „Złotą Muszlą”. Temat — historia życia młodej kobiety.

PROGRAM WIZYTY PAPIEŻA NA LITWIE

4 WRZEŚNIA (SOBOTA)

- Wilno
15.00 — Powitanie na Wileńskim Lotnisku.
18.10 — Spotkanie z duchownymi, zakonnikami, zakonnicami i klerykami w Archikatedrze Wileńskiej.
17.40 — Spotkanie z prezydentem Republiki Litewskiej w siedzibie prezydenta.
21.30 — Różaniec w kaplicy Ostrobramskiej.

5 WRZEŚNIA (NIEDZIELA)

- Wilno
8.30 — Ekeniczne spotkanie w Nuncjaturze.
9.15 — Odpowiedzenie grobów ofiar 13 stycznia i Miednik na cmentarzu Antokolskim.
10.30 — Msza św. w Zakrecie (Vingisje).
17.00 — Chrzest. Odnowienie obłitnic chrztu".
21.00 — Spotkanie z korpusem dyplomatycznym w Nuncjaturze.

- Kowno
18.00 — Spotkanie z pracownikami kultury i nauki w akademickim kościele św. Jana.
19.00 — Spotkanie w kościele św. Ducha z przedstawicielami Wspólnoty Polskiej.
20.10 — Kolacja w Pałacu Biskupim Arcybiskupstwa Wileńskiego.

6 WRZEŚNIA (PONIEDZIAŁEK)

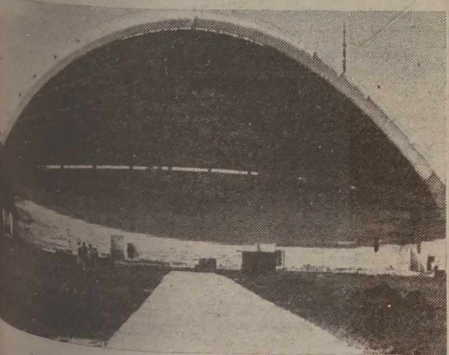
- Kowno
10.00 — Msza św. w Santace
Temat: "Poświadczyć nasz chrzest"
12.30 — Obiad i spotkanie z Konferencją Biskupów Litwy w Pałacu Arcybiskupim w Kownie.
15.45 — Wizyta w Archikatedrze Kowieńskiej.
16.20 — Spotkanie z młodzieżą na Stadionie im. Dariusia i Gienasa.

7 WRZEŚNIA (WTOREK)

- Szawile (Šiauliai)
10.30 — Msza św. na Górze Krzyży.
Temat: "Męczennicy, zstąpić, Litwa — krajem krzyży".
Szydłów (Šiluva)
17.20 — Modlitwa w kaplicy w Szydłowie.
17.45 — Liturgia słowa w kościele szydłowskim.
Temat: "Rodzina chrześcijańska".

8 WRZEŚNIA (ŚRODA)

- Wilno
8.30 — Pożegnanie na Wileńskim Lotnisku.



Nowiny wileńskie

PRZYGOTOWANIA
DO WIZYTY PAPIEŻA

Na pełnych obrotach działa komisja przygotowująca wizytę papieża. Do kompetencji komitetu należą sprawy zakwaterowania pielgrzymów, bezpieczeństwa pielgrzymów (np. podczas wizyty nie będącej w programie), transportu (transport będzie się odbywał z wyjątkiem 40 km na godzinę). W czasie wizyty papieża na samolocie nie będzie sprzedawano wódek. Wódek nie będzie sprzedawano wódek. Wódek nie będzie sprzedawano wódek.

W czasie wizyty papieża na samolocie nie będzie sprzedawano wódek. Wódek nie będzie sprzedawano wódek. Wódek nie będzie sprzedawano wódek.

pytami betonowymi, po wizycie zdemonstruje się jej (patrz zdjęcie).

KSIĘGARNIE MAJĄ NOWYCH WŁAŚCICIELI

Premier Adolfas Šleževičius wydał rozporządzenie, zezwalające Wileńskiemu Zarządowi Miejskiemu nieodpłatnie przekazać do 1 września 1993 r. księgarnie wileńskie do dyspozycji różnych instytucji, przedsiębiorstw itd.

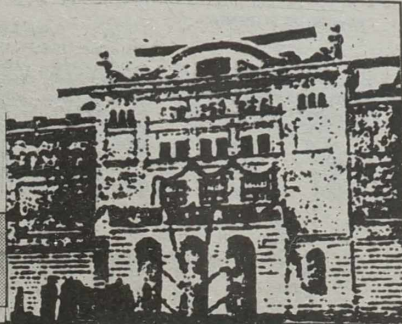
Tak więc wydawnictwo „Vyturis” otrzymuje pomieszczenia, środki trwałe i małowartościowy sprzęt księgarski „Saturnas” i „Šėškinė”. Do „Vagi” natomiast należy będzie księgarnia „Naujininkai”. Przedsiębiorstwo państwowe „Pašto ženklas” otrzymuje księgarnię „Vaiorykštė”, a „Vilniaus parkai” — „Žiburėlis”.

Litewskiemu Związkiowi Pisarzy — w charakterze pomocy państwa przekazuje się do dyspozycji pomieszczenia, środki trwałe i sprzęt wileńskiej księgarni „Atžalynas”. Litewskiemu Funduszowi Dziecka — w charakterze pomocy państwa — pomieszczenia, środki trwałe i sprzęt wileńskiej księgarni „Šėškinė”. Bibliotekę Centralnej miasta Wilna — księgarnię „Minską”.

Halina JOTKIAŁO
Fot. W. Charin

Sejm Wileński 1922 r.

Kronika dokumentalna



Po trzecim posiedzeniu Sejmu zebrała się na posiedzenie Komisja Polityczna, która ustaliła kompromisowy projekt uchwały, na który zgodziły się wstępnie ZSiUN, RL, PSL, Stronnictwo Demokratyczne, PZL „Odrodzenie-Wyzwolenie”. Formuła zaproponowana przez Komisję Polityczną była następująca:

„W Imię Boga Wszechmogącego! My, Sejm w Wilnie, wolną i powszechną wolą ludności Ziemi Wileńskiej powołany, pełniący prawa do stanowienia o losach tej ziemi posiadający, pomni na wiekowe węzły, co aktami w Horodzie i Lublinie, w uchwałach Konstytucji Majowej z roku 1791 ukołowaniem, ziemie nasze z Polską na mocy dobrowolnych umów w jedno połączył,

oraz na krew ojców naszych, ofiar nie przelaną w walkach narodu o wolność po nieszczęśliwych Ojczyzny rozbiorach, składając hołd męstwu i poświęceniu żołnierza polskiego, synów tej ziemi — Józefowi Piłsudskiemu, bohaterom czynowi — gen. Żeligowskiego,

zgodnie z prawem narodów do stanowienia o sobie, w imieniu ludności tej ziemi, jej żyjących i przyszłych pokoleń, mając na celu zabezpieczenie ich wolności i wszechstronne duchowe i materialne rozwoju,

na posiedzeniu dnia 11.II.1922 r. uchwalamy i postanawiamy:

1. Wszelkie węzły państwowe, narzucone nam przemocą przez Państwo Rosyjskie, uważamy za bezprowalnie zerwane i nieistniejące, jak również odrzućmy wszelkie prawo Rosji do ingerowania w sprawę Ziemi Wileńskiej.
2. Roszczenia państwowe do Ziemi Wileńskiej, zgłaszane przez Republikę Litewską, które znalazły swój wyraz w traktacie litewsko-bolszewickim z dn. 12 lipca 1920 r. jako też i wszelkie inne, odrzućmy i na zawsze uchylamy.
3. Stwierdzamy uroczystie, że nie uznajemy żadnej decyzji, przez czynniki obce wbrew naszej woli powziętej, zarówno o losach ziem naszej, jak i w sprawie jej wewnętrznych urządzeń.
4. Ziemia Wileńska stanowi bez warunków i zastrzeżeń nierozdzielalną część Rzeczypospolitej Polskiej.
5. Rzeczypospolita Polska posiada wyłączne prawo zwierzchności państwowej nad Ziemią Wileńską.
6. Władze ustawodawcze Rzeczypospolitej Polskiej posiadają jedynie i wyłącznie prawo stanowienia o ustawach i urządzeniach Ziemi Wileńskiej.
7. Wzywamy Sejm Ustawodawczy i Rząd Rzeczypospolitej Polskiej do natychmiastowego wykonywania praw i obowiązków, wynikających z tytułu zwierzchności Rzeczypospolitej nad Ziemią Wileńską.

Inne stanowisko w tej sprawie niż Komisja Polityczna miały PPS i PZL „Odrodzenie”. PPS w nowym swoim projekcie zrezygnowało ze sformułowania o autonomii, reszta uchwały pozostała taka sama, dokonano jedynie korekty stylistycznej. „Odrodzenie” stało nadal twardo na swoim wcześniejszym stanowisku i dalej proponowało przyjąć ich projekt.

Przez następne pięć posiedzeń

Sejm dyskutował sprawę uchwały o przyszłości Wileńszczyzny. Przez te pięć posiedzeń postawie poszczególnych stronnictw uzasadniały wcześniej deklarowane stanowisko. W czasie tych dyskusji zwolennicy autonomii Wileńszczyzny próbowali jeszcze przekonać większość o potrzebie wprowadzenia do uchwały zapisu o jej nadaniu, jednak ostatecznie zwyciężyła koncepcja większości preferowana przez ZSiUN i RL, a do której ostatecznie skłoniły się pozostałe stronnictwa oprócz PPS i „Odrodzenia”.

Na 10 posiedzeniu Sejmu 20 lutego 1922 r. przeprowadzono ostateczne głosowanie nad uchwałą orzeczeniową. Pod głosowanie poszły trzy projekty: PPS-u, „Odrodzenia” i większości Komisji Politycznej. Za projektem „Odrodzenia” głosowało tylko 3 posłów (tytu posłów liczył Klub poselski „Odrodzenia”). W sprawie motywów głosowania zabrali głos przedstawiciele Demokratów oraz PSL. Stwierdzili oni, że ich stronnictwo głosować będą przeciwko tej uchwał, gdyż przewiduje ona współpracę z Litwą Kowieńską, na co oni zdecydowanie nie mogą.

Formuła PPS-u przepadała dlatego, że jak to stwierdził przedstawiciel PSL-u Stanisław, uchwała o połączeniu Ziemi Wileńskiej z Polską powinna być przyjęta przez zdecydowaną większość Sejmu, stąd głosowanie za formułą większości, a wstrzymanie się od głosu przy formule PPS-u.

Po odrzuceniu wniosków „Odrodzenia” i PPS-u przystąpiono do głosowania na formułę większości Komisji Politycznej. Na wniosek posła Engla głosowano najpierw za poszczególnymi punktami uchwały, a po przegłosowaniu tego miało głosować imiennie za całą uchwałą a nie głos. Efektem głosowania było przyjęcie uchwały o wcieleniu Wileńszczyzny do Polski stosunkiem głosów 96 za i 6 przeciw, czterech posłów było nieobecnych w trakcie obrad. Posłowie wstrzymujący się to: Stanisław Bagiński, Stefan Mickiewicz, Stanisław Maszczyk, Bronisław Szeptunowski, Antoni Traśba i Aleksander Zasziłow. Były to całe dwa Kluby poselskie, „Odrodzenie” i PPS.

Przyjęcie uchwały wcieleniowej na 10 posiedzeniu Sejmu Wileńskiego zakończyło historyczny nurt jego obrad. Odbyło się co prawda jeszcze pięć posiedzeń, jednak nie wnosiły one nic nowego. Ustalono na nich jeszcze uchwały wykonawcze do ostatecznego przeprowadzenia wcielenia Wileń-

szczyzny do Polski. Podjęto też teraz kilka innych uchwał, które na wcześniejszych posiedzeniach były odsyłane do Komisji Interpelacyjnej.

Na 12 posiedzeniu 25 lutego Sejm podjął kilka uchwał. Były to: wniosek żądający od władz polskich wcielenia pasa neutralnego do Polski, zapewnienie przez rząd polski równouprawnienia dla Polaków mieszkających na Litwie oraz wniosek do rządu o uzyskanie od Litwinów zapewnienia zwolnienia z wcielenia skazanych członków POW.

W trakcie obrad Sejmu Wileńskiego składano szereg interpelacji w duchu zapowiedzi przedwyborczych. Były to reformy propozycje uchwał o rozszerzeniu reformy rolnej czy innych podobnych postulatów społecznych.

Na 15 posiedzeniu Sejmu 1 marca wybrano spośród posłów 20-osobową delegację, która miała wyjechać do Warszawy, aby tam przekazać uchwałę o wcieleniu Wileńszczyzny do Polski. Wybierając delegację ustalono, że wybierać się ją będzie proporcjonalnie do układu sił w Sejmie. Zgłoszono cztery listy kandydatów: nr 1 Zespołu Stronnictwa i Ugrupowań Narodowych, nr 2 Bloku Stronnictw Lewicowych, nr 3 Rad Ludowych i nr 4 „Odrodzenia”.

Ostatecznie członkami delegacji zostali posłowie:

— z listy nr 1: ks. Olszański, Bańkowski, Raczkowski, Zwierzyński, Czarnowski, Brzostowski, Kłyszko i Lisowski;

— z listy nr 2: Krzyżanowski, Uziembło, Chomiński, Abramowicz, Zasziłow, Antoni Mickiewicz i Milewicz;

— z listy nr 3: Szawowicz, Malowski, Zaleski, Kuleśa i Jachniewicz.

Tak wybrana delegacja odjechała 2 marca do Warszawy, gdzie miała dokonać w zasadzie tylko formalności, czyli przekazać rządowi wolę przedstawicieli Ziemi Wileńskiej.

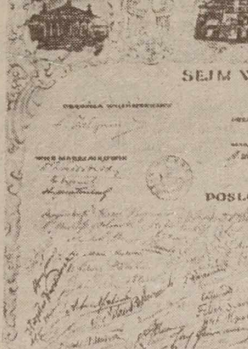
Po wyborze delegacji przedstawiono posłom Odezwę Komitetu Budowy Pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie. Na tym zakończyły się obrady Sejmu Wileńskiego, jak się później okazało, było to ostatnie posiedzenie tego Sejmu.

(Cdn.)

Aleksander SREBRAKOWSKI

NA ZDJĘCIU: Akt Incorporacji Ziemi Wileńskiej do Rzeczypospolitej Polskiej.

Repr. Walery Charin



— Czy dowiedział się tego od swojego męża?
— Nie, od tegoż.

— Twoja żona wyglądała na zmęczoną, co jej jest?
— Nie takiego, po prostu wczoraj mieliśmy na obiad królika.

— I jaki to ma związek?
— Po prostu, ręce ją bolały od skubania.

Na zdjęcie absolwentów liceum

profesor pyta swojego dawnego ucznia:

— No, a ty Józef też masz dzieci?
— Mam, panie profesorze, ośmioro.

— No tak, zawsze ten sam, w szkole też nigdy nie uważałeś.

— Ze też oskarżony nie ma wstydu! — grzmi sędzia. — Widzę pana już czwartą raz na tej sali!

— A czego miałbym się wstydzić? — dziwi się oskarżony — pan sędzia bywa na tej sali codziennie.



Rozmawiają dwie przyjaciółki:
— Jest zupełnie pewne, że mężczyzna zawsze będzie chciał poślubić kobietę głupszą od siebie...

Telewizja

PIĄTEK, 20 SIERPNIA

LTV

7.30 — Wiadomości w jęz. francuskim i niemieckim. 8.30 — Serial „Przekonywacze”. 9.20 — Dla dzieci. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Wiadomości BBC (napisy litewskie). 19.30 — Film dok. 20.00 — Serial „E-Street”. 20.25 — Najmieszniejsi ludzie Ameryki. 21.00 — Panorama. 22.30 — Aleja Laišvės. 22.45 — To ci show. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Wideofilm.

Tele-3

10.20 — Film „Bez ojca”. (R). 11.50 — Muzyka. 12.30 — Wiadomości CNN. 13.00 — Filmy anim. 13.50 — Film „Perry Mason”. 14.50 — Film. 16.10 — Muzyka MTV. 16.55 — Film W. Disneya. 17.45 — Muzyka. 18.00 — Filmy anim. 18.30 — Reportaż z Szawli. 19.00 — Wieści (R). 19.25 — Serial „Santa Barbara” (R). 20.15 — Sam sobie reżyserem (R). 20.45 — Pięćciarskie mistrzostwa świata zawodowców (R). 22.00 — Japonia: plenię elektroników. 23.00 — Koncert.

Warszawa

13.00 — Wiadomości. 13.15 — „On, ona, ono” — film obyczaj. prod. niemieckiej. 15.00 — O bok nas. 16.00 — „Stan ducha”. 16.15 — Kino wakacyjne: „Widziet” — serial prod. USA. 17.05 — Dla dzieci: 17.50 — Muzyka na Jedynkę. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Gra o klasę. 19.00 — Randka w ciemno — zabawa quizowa. 19.45 — „Zulu Gula na wakacjach” — program satyryczny Tadeusza Rossa. 20.00 — Wieczorynka — „Muminki”. 20.30 — Wiadomości. 20.55 — „Dwóch na dwóch”. 21.15 — „Sword of honour” (I) serial prod. australijskiej. 23.05 — „Raz się tylko żyje” — reportaż Beaty Postniak. 23.30 — „Przystanek” — reportaż Jadwigi Wileńskiej. 23.45 — Wiadomości. 24.00 — Muzyka na Jedynkę. 0.05 — „Uciekinierzy” (I) — film dok. prod. USA. 0.40 — Gorąca linia. 0.50 — „Mary Higgins Clark Collection”. 2.20 — Program rozrywkowy. 3.00 — „Szpital” (7) — serial obyczajowy prod. holenderskiej.

Ostankino

4.55 — Program dnia. 5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — TV film dla dzieci „Przyszedłem”. 9.25 — Jasna droga. 9.55 — Koncert muzyki ludowej. 10.10 — Klub podróżników. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Ameryka z M. Taratutą. 11.50 — Film-spektakl „Bajka o utracionym czasie”. 12.55 — Serial „Drobiazgi życia”. (11—12). 14.00 — Dziennik. 14.20 — Program. 14.25 — Brydż. 14.50 — Biznes. 15.05 — Film anim. 15.35 — 50 x 50. 16.45 — Jak osiągnąć sukces. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Program. 17.25 — Technodrom. 17.35 — O pogodzie. 17.40 — Człowiek i prawo. 18.15 — Ameryka z M. Taratutą. 18.45 — Pole cudów. 19.00 — Dobranoc. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.35 — Program. 20.40 — Człowiek tygodnia. 20.55 — Serial kryminalny „Sweeney” (8). 21.55 — Za oknem sierpień. 22.45 — Autoshow. 23.25 — Koncert. Podczas przerwy — Dziennik.

SOBOTA, 21 SIERPNIA

LTV

9.00 — Wiadomości. 9.05 — Dla dzieci. 10.05 — I dla rodziny, i dla domu. 10.35 — Słowo chrześcijanina. 10.45 — Zgoda. 11.35 — Nasz język. 12.05 — Wideospektakl LTV „Don Juan”. 14.45 — Jazz-session. 15.05 — Czeski serial dla dzieci „Pociąg nadziei”. 16.05 — Sport na świecie. 16.50 — Program białoruski. 17.00 — TV album. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Z zachodniego wybrzeża. 18.40 — Dla dzieci. 19.00 — Film fab. LTV „Jesień mojego dzieciństwa”. 20.15 — Hotel muzyczny. 21.00 — Panorama. 21.30 — Pod własnym dachem. 22.15 — Serial kryminalny „Starzec”. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Po kolacji.

Bałtycka TV

8.00 — Ekspedycja w Miszlu-nach. (3). 8.20 — „Ja jeszcze śnię”. 8.40 — Pjesni Litwy Wschodniej. 9.00 — Film dok. 9.20 — Niezwykła mieszanka. 10.20 — Program TVP.

Tele-3

9.00 — Filmy anim. 9.30 — Filmy dla dzieci. 10.00 — Film dla dzieci „Lassie”. 10.30 — Dog House. 11.00 — Film „Ludzie interesu” (R). 12.20 — Muzyka country. 12.45 — Film „Robin Hood”. 15.15 — Muzyka. 15.35 — Pokazuje K-2 (R). 16.05 — Futbol bez granic. (R). 17.00 — Futbol amerykański. 18.00 — Duch Kuna Yala. 19.00 — Wiadomości (R). 19.20 — Film dok. A.A. 20.00 — Najlepsze piosenki MTV. 22.00 — Film „Grem-linowie”.

Warszawa

9.35 — Wszystko o dziele. 10.00 — „Złarno”. 10.25 — „Tajemnice zamków północy” oraz Walt Disney przedstawia. 12.05 — „Opowieści o dziłkiej przyro-dzie” — serial przyrodniczy prod. USA. 12.30 — Magazyn „Mo-rze”. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Teatr Telewizji — Spektakl na bis. R. W. Fassbinder „Go-rzkie życie Petry von Kant”. 14.20 — „Przyroda w ZOO” — serial prod. australijskiej. 15.05 — 17.55 — Studio festiwalu pols-kiej twórczości telewizyjnej. 15.20 — Teatr Młodego Widza: „Wieża Babel”. 15.45 — Joy-stick. 16.10 — „Jarczykowie”. 16.40 — Powtórka z rozrywki. 17.05 — To nie jest sprawiedli-we. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Polaków portret własny — teleturiej. 18.50 — Opole'93 „Do grającej szafy grosik wrzuci”. 19.10 — „Dzień za dniem” — serial obyczaj. prod. USA. 20.00 — Małe wiadomości DD. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 20.55 — „Dwóch na dwóch”. 21.15 — „W krzy-wym zwierciadle — europejskie wakacje” — film fab. prod. USA. 22.50 — Czar par. 0.05 — Wiadomości. 0.15 — Sportowa so-bota. 1.05 — „Bрудny Harry” — film sensacyjny prod. USA. 2.45 — Noce w Las Vegas. 3.30 — „Szpital” (8).

Ostankino

6.00 — Dziennik. 6.20 — Pro-gram dnia. 6.25 — Gimnastyka. 6.35 — Film anim. 6.45 — So-botni poranek biznesmena. 7.30 — Szansa. 8.00 — Maraton-15. 8.25 — Dopomóż sobie. 8.55 — Sobotni autograf. 9.25 — Zród-la. 9.55 — Notatki nie podróżne. 10.20 — Międzynarodowe świę-to lotnictwa w Tuszyne. 11.20 — Salon awiokosmiczny. 11.35 — Kłosk muzyczny. 12.05 — TV dził, nie licząc kamery filmowej. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Pro-



UAB „ŽYGŪNAS”

7-dniowa podróż do najczystniejszego kraju świata — Indii!

Wycieczki po starym i nowym Delhi, Dżajpur, Tadź Mahal — wszystko to podczas komercyjno-wypoczynkowej podróży do In-dii 20 i 27 sierpnia oraz 3, 10, 17, 24 września.

CENA PODRÓŻY ZALEŻY OD WAGI PASAŻERÓW.

Szukajcie nas: Vilnius, ul. Soda 13, tel. 26-11-24 i 26-13-94; Kaunas, tel. (8-27) 22-29-23; Kłajpeda, tel. (8-261) 1-42-60; Šiauliai, tel. (8-214) 3-64-71.

(Zam. 2450)

DOMUS OPTIMA

Kupujemy, sprzedajemy, wymieniamy, wynajmujemy domy, mieszkania, garaże

Vilnius, A. Jakšto 8, tel. 223 361, 223 226 Kaunas, Laisvės al. 74-3, tel. (8-27) 225 630

SPRZEDAJE SIĘ

nową partię tureckich kurtek skrzawych ze skrawków o róż-nych fasonach i rozmiarach. 23—27 USD.

Vilnius, tel. 73-72-25, 75-71-85, (Zam. 2449)

SKLEP RUBINAS

po wysokiej cenie złoty, platynę, pallad, srebrno. Zwracać się: Vilnius, Pylm 29, tel. 22-32-50.

(Zam. 2448)

Stale

po dobrym kursie

SKUPUJEMY

czeki inwestycyjne.

Zwracać się: Vilnius, Sopna 5/24-1, tel. 63-92-95 od god. 9 do 17.

(Zam. 2450)

Stale i drogo

SKUPUJEMY

czeki inwestycyjne.

Vilnius, Zirmunu ID, pokój 1, tel. 75-82-78 od godz. 9 do 17.

(Zam. 2451)

DROGO PŁACIMY

za złoto, platynę i orderu la-nina. Zwracać się: Vilnius, tel. 38-37-10.

(Zam. 2452)

UDZIAŁAM PORAD

w sprawie kupna i sprzedaży metali kolerowych. Vilnius, tel. 64-12-95, 64-14-4 w godzinach wieczornych 64-20-12.

(Zam. 2453)

W przedsiębiorstwie torowiz- „Danilava” SPRZEDAJE SIĘ torfi dla rolnictwa i na opo- Vilnius, tel. 26-20-53, 26-24-44.

(Zam. 2454)

Kalendarium

* Piątek (20.VIII) jest 232 dniem 1993 r. Do końca roku 133 dni.

* Znak Zodiaku — Lew.

* Imieniny: Bernarda, Samuela, Sobiesława.

* Wschód Słońca — 6.02, zachód — 20.40. Długość dnia 14 godz. 38 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeoro-logiczna przewiduje na 20 sier-pnia zachmurzenie z przejaśnien-iami, bez opadów, wiatr północ-no-zachodni, umiarkowany. Tem-peratura w dzień 17—19 stopni.

21 sierpnia możliwe lokalne opady, 22 sierpnia bez opadów. Temperatura w nocy 7—12, w dzień 18—23 stopnie.

Wyrazy serdecznego współ-czucia Weronice PIETKIE-WICZ z powodu śmierci Brata składają pracownicy państwowego przedsiębiorst-wa Karoliniskiego Starostwa

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejm i Rządu Republiki Litew-skiej. Ukazuje się od 1 lipca 1993 r.

Nasz adres:

Laisvės pr. 60, 2044, Vilnius Lietuvos Respublika

Kod 67218

Cena 10 ct

W Polsce — 1000 zł.

Zam. 2683

Nr rejestracji — 322.

Drukowie Państwowe

Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-78-63, ekono-miczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-79-80, sto-leczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, solecznicki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwinski — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylści — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Dyżurni wydania:

Krystyna ADAMOWICZ,

Jan LEWICKI,

Krystyna RUCZYŃSKA,

Krystyna BOGDANOWICZ,

Marjan BOGDZIUN

Biuro ogłoszeń i reklamy — P-11, ul. Laisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114, P-11, tel. 26-24-44.

svens 60, 11 piętro, pokój nr 1114, P-11, tel. 26-24-44.

17.00 w dniach pracy.